CASA MADRE

Biuletyn Zakładu Salezjańskiego im. Ks. Bosko w Oświęcimiu

Rok VI, nr 44 styczeń 2014

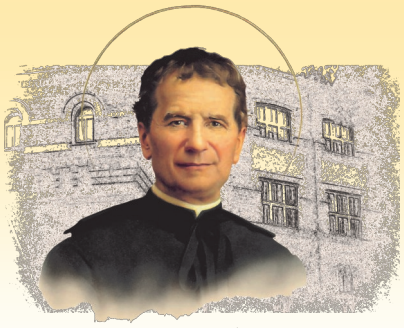

Fot. D.S.

Lekcja miłości

Jeszcze nie zadzwoniły nam „dzwonki sań", jeszcze nie mieliśmy okazji nacieszyć się białym puchem, choć w kalendarzu dawno nastała zima. Tylko On nie zawiódł, jak co roku o tej samej porze narodził się w ubogiej stajence, by towarzyszyć nam w trudach życia i prowadzić drogą wiary do Ojca. Maleńki Jezus jest istotą pełną sprzeczności: kruchy i pełen mocy, niepozorny i godny chwały, ubogi i hojny, bliski i niepojęty... Tajemnica Bożego Narodzenia uczy nas pokory i wdzięczności, gdyż Bóg dał nam siebie zupełnie bezinteresownie, nie oczekując nic w zamian. Jest też wielką lekcją miłości, bez której nasze życie nie miałoby sensu. Pasterze i Mędrcy w nowo narodzonym dziecku dostrzegli Boga i przyjęli tę prawdę bez zastrzeżeń. Właściwie odczytali dane im znaki, podjęli trud znalezienia Zbawcy i oddali Mu pokłon. Spróbujmy ich naśladować...

Red.

WARTO PRZECZYTAĆ:

Radość i optymizm, s. 2
Gala laureatów, s. 3
Mały wypad do teatru, s. 3
Manewry na szachownicy, s. 4
Świąteczny turniej siatkówki, s. 5
Charytatywny stragan i kwesta, s. 5
Koncert dla Ghany, s. 5
Dzień Wspólnoty, s. 6
Opłatek w internacie, s. 7
Kolęda w szkole, s. 7
Bezpieczeństwo to podstawa, s. 7
Konkurs historyczny, s. 7
W teatrze i planetarium, s. 8
Akcja krwiodawstwa, s. 8
Sukces narciarzy, s. 8
Wydarzenia w Oratorium, s. 9
Ekspress Tour po Oratorium, s. 12
Spotkanie SBWS w Skawie, s. 13
Akcja dla kombatantów, s. 14
Stefan Kowalowski, s. 15

Radość i optymizm

Dwiema charakterystycznymi cechami księdza Bosko były radość i optymizm, którymi zarażał innych. Hagiografowie dali mu przydomek radosnego świętego. Nie chodzi tu jednak o radość powierzchowną, często wyreżyserowaną, aktorską, na pokaz i bardzo hałaśliwą. Radość księdza Bosko wynikała z jego bezgranicznego zaufania wobec Opatrzności Bożej i wstawiennictwa Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych.

Ksiądz Bosko dobrze wiedział, że sposobem życia chłopca jest swoboda, zabawa, radość; że do tego, aby działalność wychowawcza była skuteczna, naturalne zachowanie się chłopca musi być szanowane, a on kochany, co kłóci się z prześladowaniem, narzucaniem, przymuszaniem. Tu widzimy przyczyny, dla których ksiądz Bosko pragnął, aby środowisko oratoryjne, gdzie chłopcy spędzali czas, było pełne pogody i radości. I dla których w jego systemie wychowawczym stosunki pomiędzy wychowankami a wychowawcami nosiły cechy ducha rodziny i przyjaźni, które młodemu człowiekowi dopomagają do wzrastania w pogodzie ducha. Trzeba też wspomnieć o tym, że radość cechująca Świętego Wychowawcę była budowana na tekście św. Pawła, który znajduje się w czytaniach liturgicznych mszy o św. Janie Bosko: **„Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz wszystkim powtarzam: radujcie się! ...Pan jest blisko! ... W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli”** (Flp 4,4-9). Radować się w Panu może tylko człowiek modlitwy i adoracji. Bowiem to modlitwa wprowadza człowieka w przestrzeń Tajemnicy i otwiera na wieczność.

Optymizm bierze się z zaufania Bogu. Ksiądz Bosko często powtarzał swoim chłopcom, aby się o nic zbytnio nie troskali. Żyjąc w pokoju z Bogiem, człowiek zawsze zachowa pogodę ducha. Czyste serce i sumienie pomagają widzieć w Bogu ojca troszczącego się o każde swoje dziecko. W opowiadaniach o księdzu Bosko zaufanie Bogu, wiara w jego bliską obecność, nadzieja na szybką pomoc w konkretnych sprawach wysuwają się na pierwszy plan. Kiedy ksiądz Bosko miał pewność, że jego dzieła są zgodne z wolą Bożą, wiedział, że od tej chwili nie jest sam w swoich wysiłkach. I rzeczywiście, zdarzało się, że pomoc Boża przychodziła w najbardziej nieoczekiwany sposób. Tak było kilkakrotnie podczas rozdawania komunii świętej, kiedy ilość rozdanych hostii przewyższała ilość włożonych do puszki komunikantów. Tak było przy wielkich budowach, np. bazyliki Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Turynie, kiedy to w ostatniej chwili zjawiał się ofiarodawca z sumą, która umożliwiała kontynuowanie robót. Do ekonoma zgromadzenia księdza Angelo Savio powiedział: „A kiedyż to rozpoczynaliśmy jakieś dzieło z pełną kasą? Trzeba zostawić coś do zrobienia Opatrzności.”

Optymizm Ojca i Nauczyciela Młodzieży opierał się również na wierze w człowieka. Ksiądz Bosko często powtarzał, że optymizm czerpie z chrześcijańskiego humanizmu św. Franciszka Salezego, który składa się z podwójnego przekonania o dobroci Bożej oraz o naturalnych możliwościach dobrego postępowania człowieka.

Wiara w człowieka nie oznacza bagatelizowania ludzkich słabości, skłonności do grzechu, ale przede wszystkim pamięta, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. A to oznacza, że młodemu człowiekowi trzeba pomóc w odkrywaniu ukrytego w nim dobra. Jest to ważne tym bardziej, że młodość - to wiek niepewności, zagubienia, postrzegania siebie w niekorzystnym świetle. Optymizm w relacji z ludźmi, zwłaszcza młodymi, to gościnność serca, postawa akceptacji, odkrywania ukrytych talentów i umiejętnego wzmacniania postaw dobroci i prawości.

W każdych czasach chrześcijanin ma być dla świata świadkiem Zmartwychwstania Chrystusa. Optymizm jest wpisany w chrześcijaństwo. Jeśli Chrystus Zmartwychwstał, to znaczy, że zło nie może zwyciężyć. Kiedyś przyjdzie czas ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, cierpieniem, złem, ale już teraz, tam gdzie chrześcijanie wierzą w tę prawdę, sieją dobro i sprawiają, że dobro kiełkuje i rośnie.

Dlatego, młody przyjacielu, bądź zawsze radosny. Niech to będzie twoją receptą na świętość dnia codziennego. Ci, którzy pragną żyć w radości i szczęściu, powinni czynić to, co wartościowsze, a nie to, co przyjemniejsze. Człowiek skupiający się na przyjemnych doznaniach cielesnych czy na miłych stanach emocjonalnych nie dozna nigdy radości. Radość jest zarezerwowana dla ludzi, którzy potrafią mądrze myśleć, dojrzale kochać i ofiarnie pracować. Mądrość i pracowitość jest nieodzownym warunkiem, by kochać tak, jak Chrystus nas pierwszy pokochał. Życzę każdemu z Czytelników, by tak jak ksiądz Bosko był osobą pełną radości i optymizmu w dążeniu do świętości.

Ks. Paweł Walkowiak

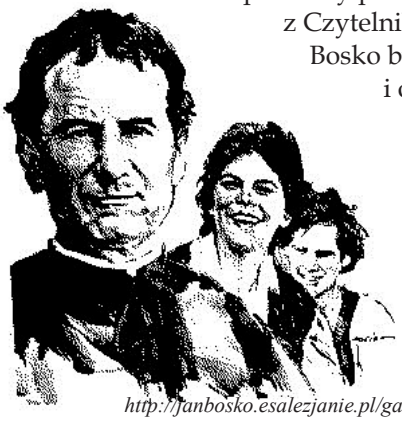

http://janbosko.esalezjanie.pl/galeria

Kartki ze szkolnego kalendarza...

Gala laureatów - Małopolska Szkoła z Pasją

11.12.2013 r. w Sali Sesyjnej AGH w Krakowie odbyła się gala laureatów konkursu „Małopolska Szkoła z Pasją". Po wejściu do głównego budynku AGH usłyszeliśmy dźwięki orkiestry dętej. W Sali powitał nas rektor AHG Tadeusz Słomka oraz wicemarszałek województwa małopolskiego Roman Ciepiela.

Podczas tej uroczystości zostały wręczone wyróżnienia w konkursie „Małopolska Szkoła z Pasją" dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz nagrody dla laureatów konkursów organizowanych w ramach projektu „Modernizacja Kształcenia Zawodowego – Mam zawód. Mam fantazję".

W konkurencji obróbka ręczna i mechaniczna metali startowali również nasi uczniowie. Pierwsze miejsce zajął **Jakub Kolasa**, a trzecie **Tomasz Hałatek**. Uczniowie rywalizowali również w takich konkurencjach jak: barman, ocena czystości wód gruntowych, przygotowanie materiałów reklamowych wybranej firmy, wykonanie projektu koncepcyjnego zagospodarowania części frontowej XIX-wiecznego Pałacu Sanguszków, kucharz, fantazyjna plecionka oraz wehikułem czasu w stylizacje przyszłości, precyzyjna jazda wózkiem widłowym na czas i spawanie.

Ks. Zenon Latawiec

Fot. Zbiory szkoły

„Przebudzenie" – czyli mały wypad do teatru

13 grudnia 2013r. niewielka grupa uczniów naszej szkoły wraz z nauczycielami języka polskiego udała się do Krakowa, by na małej scenie Teatru Słowackiego obejrzeć spektakl pt „Przebudzenie". Czego się spodziewaliśmy, śmiejąc się podczas jazdy autobusem? Trudno powiedzieć. Większość miała ochotę obejrzeć po prostu dobry spektakl, by choć na chwilę zapomnieć o szkolnej rzeczywistości. Co zobaczyliśmy? Cóż…

https://slowacki.krakow.pl/pl/galeria/spektakle

Był to spektakl, w którym poznaliśmy pewne amerykańskie małżeństwo, które straciło syna. Tia, córka byłego ministra finansów, ciągle wierzyła, że jej Adam wciąż żyje. Gdy zawiodły wszystkie możliwe środki, poprosiła kobietę-medium o pomoc w poszukiwaniach. Nick, ojczym Adama, wykładający literaturę na uniwersytecie, nie podzielał wiary żony, ale też nie mówił o tym głośno, nie chcąc jej zamartwiać. W ich życiu pojawiła się dziennikarka Joanna, która postanowiła zrobić program o ich zaginionym synu. Po nagłośnieniu sprawy pojawiła się radosna nowina: Adam odnaleziony! Wprawdzie w szpitalu i z amnestią, ale żywy. Oczywiście, wywołało to wielką radość Tii i Nicka oraz ogromny szum w mediach. Jednak nie wszystko okazało się takie proste, ponieważ chłopak, który przekroczył próg ich domu, nie był Adamem! W tym momencie wszystko się skomplikowało i ostatecznie chyba nikt nie wiedział, do czego dąży „on" (jak nazywano nieznajomego przybysza) oraz o co w tym wszystkim w ogóle chodzi. Ostatnia scena również niewiele wyjaśniła. Wprawdzie okazało się, że Adam nie żyje, a chłopak, który mieszkał w domu jego rodziców, udawał Adama, by wprowadzić trochę zamętu. Mimo tego w głowach widzów, którzy powoli opuszczali widownię, kłębiło się mnóstwo pytań.

Wszyscy zauważyli aktualny dzisiaj problem mediów, które zrobią wszystko, aby zdobyć zainteresowanie ludzi. Dość czytelny był też wątek dotyczący życia pod kloszem – choćbyśmy się odgrodzili od całego zła na tym świecie, ono w końcu nas dosięgnie. Ale reszta… Kontrowersyjne były motywy postępowania głównego bohatera. Dlaczego kłamał, podszywał się pod

(Ciąg dalszy na stronie 4)

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Adama, grał kogoś zupełnie innego? Czy był dogłębnie zły czy też chciał po prostu zakosztować odrobiny rodzinnego ciepła? Dyskutowaliśmy o zakończeniu spektaklu. Czy Tia zabiła intruza, czy tylko ciężko go zraniła? Od kogo był telefon, którego dzwonek zakończył całe przedstawienie? Może od Adama, bo „on" cały czas kłamał? Sześciu aktorów, ich naturalna gra, surowa dekoracja i kryminalny scenariusz zaczerpnięty z amerykańskiego repertuaru sprawiły, że jeszcze klika dni po powrocie ze spektaklu na szkolnym korytarzu można było usłyszeć ciche dyskusje o „Przebudzeniu"…

Daria Sosna

Certyfikaty CISCO

10 grudnia 2013 r. na porannym apelu kolejna grupa uczniów z klasy 1 c liceum odebrała z rąk ks. Dyrektora Zenona Latawca certyfikaty CISCO.

SERDECZNIE GRATULUJEMY!

Marta Korczyk

Fot. Zbiory szkoły

Manewry na szachownicy

Listopad i grudzień były w naszej szkole miesiącami wyjątkowym, ponieważ obowiązującym ustrojem przez te dwa miesiące stała się monarchia. Oddaliśmy się ochoczo we władanie miłościwie nam panującego króla. A właściwie to nawet dwóch, bo białego i czarnego.

Wszystko zaczęło się od turnieju, który miał wyłonić mistrzynię i mistrza gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych. Odbył się on 25 listopada i uczestniczyło w nim 20 osób. Prawo reprezentowania naszej szkoły wywalczyły następujące osoby: Piotr Jura 3Gb - miejsce 1, Kamil Kula 1Gc - miejsce 2 i Wojciech Więcek 3Gb - miejsce 3 w kategorii gimnazjum; Wojciech Matusiak 3Lc - miejsce 1, Wojciech Hankus 4tm - miejsce 2 i Krzysztof Hendzlik 3tm - miejsce 3 w kategorii szkół ponadgimnazjalnych oraz wszystkie cztery zgłoszone przedstawicielki płci pięknej (bez walki z uwagi na ich deficyt).

Następnym etapem dla gimnazjalistów był turniej na szczeblu miejskim, który odbył się 27 listopada w Młodzieżowym Domu Kultury w Oświęcimiu i był jedynym nieorganizowanym przeze mnie. Wzięło w nim udział 5 dziewcząt i 5 chłopców. Dzięki przychylności czarnobiałych monarchów troje naszych uczniów stanęło w nim na podium i wywalczyło awans do etapu powiatowego. Byli to: Wojciech Więcek - miejsce 1 oraz Justyna Matusiak i Piotr Jura - miejsce 3.

Później przyszła pora na rozgrywki powiatowe. „Powiatowa Gimnazjada Szachowa" odbyła się 4 grudnia, zaś „Powiatowa Licealiada Szachowa" 5 grudnia. Obie w naszym multimedialnym studium drugim. Dzięki temu wszyscy zawodnicy mogli na bieżąco śledzić swoje postępy transmitowane prosto z sędziowskiego laptopa, a bezprzewodowe nagłośnienie bardzo usprawniło przekazywanie wszelkich komunikatów. Salezjańska kuchnia pokrzepiła wszystkich uczestników pyszną, gorącą herbatą. Również na tym etapie nasi uczniowie przysporzyli nam powodów do dumy.

W Powiatowej Gimnazjadzie, w której startowało 6 dziewcząt i 12 chłopców, **Wojciech Więcek** awansował do województwa z miejsca 2, a **Justyna Matusiak** z miejsca 3. Natomiast **Piotr Jura** zajął nie tak bardzo odległe miejsce 7.

W Powiatowej Licealiadzie udział wzięło 7 dziewcząt i 17 chłopców. Na pierwszym miejscu zatriumfował **Wojciech Matusiak**, który będzie reprezentował naszą szkołę w etapie wojewódzkim. **Jolanta Cholewińska** zajęła najbardziej nielubiane przez sportowców 4 miejsce, a **Wojciech Hankus** zaszczytne miejsce 7.

Niezależnie od sukcesów naszych uczniów po raz kolejny otrzymaliśmy od władz Szkolnego Związku Sportowego w Oświęcimiu wiele słów uznania za sprawną organizację i sędziowanie, więc prowadzenie przyszłorocznych imprez szachowych mamy jak w banku. Gdyby tak jeszcze jacyś królowie, niekoniecznie biali, przynieśli w darze kilkanaście kompletów szachów turniejowych i zegarów... Na razie niestety musimy wypożyczać sprzęt od innych szkół oraz z MDK-u.

Tekst i zdjęcia
Jerzy Orłoś

Świąteczny Turniej Piłki Siatkowej

Jak wszystkim wiadomo, Adwent to okres przygotowań do narodzin Dzieciątka Jezus. Jedną z tradycji tego okresu w naszej szkole jest Świąteczny Szkolny Turniej Piłki Siatkowej, który odbył się w piątek 13 grudnia.

Pełne zaangażowania i mobilizacji drużyny walczyły ze sobą aż przez sześć godzin. Wyzwanie podjęły drużyny: II LO, III LO, III TD, IV TDO, IV TPS i III ZSZ. Oczywiście wszyscy są zwycięzcami poprzez samą chęć, odwagę i zaangażowanie. Po pełnej emocji i wspaniałej walce w fazie grupowej do rywalizacji o podium przystąpiły drużyny: III LO, III ZSZ, IV TDO i IV TPS. Ostatecznie 3 miejsce po zaciętej wojnie o każdy punkt i metr boiska zajęła drużyna reprezentująca klasy maturalne z liceum, która pokonała przedstawicieli III klas ZSZ.

Wielki finał przyniósł nie mniej emocji, stał na bardzo wysokim poziomie sportowym i był popisem drużyn maturzystów z klas technicznych, gdzie klasa IV TDO w składzie: Berg Patryk, Dębski Gabriel, Klimczyk Arkadiusz, Niemiec Sebastian, Pniewski Mateusz, Waligórski Przemysław zwyciężyła bez straty seta klasę IV TPS.

Końcowa klasyfikacja:

1. IV TDO
2. IV TPS
3. III LO
4. ZSZ
5. II LO
6. III TD

Wszystkim drużynom serdecznie gratulujemy, kibicom dziękujemy i gorąco zapraszamy do wzięcia udziału w turnieju już w przyszłym roku.

Fot. Zbiory szkoły

Stanisław Laskowski

Charytatywny stragan i świąteczna kwesta

Dnia 16.12.2013 w naszej szkole tradycyjnie, jak co roku, został zorganizowany stragan świąteczny, z którego dochód przeznaczony był na przygotowanie paczek świątecznych dla rodzin potrzebujących.

Dzień ten był szczególny, bo bardzo wzruszająco muzyczny. W tym roku dziewczęta z kl. 2 La zadbały nie tylko o oprawę i obsługę straganu, ale także z zespołem aniołów odwiedzały klasy z góralską kolędą, wypełniając je radosnym śpiewem. Na korytarzu szkolnym, na każdej przerwie, grała z werwą, jak zwykle wspaniale, nasza szkolna orkiestra. Dzięki dochodowi ze straganu, zbiórce żywności wszystkich klas, jak również dochodowi ze straganu charytatywnego kl. 1 Lc przygotowaliśmy wiele paczek wypełnionych po brzegi produktami na święta, które pakowały dziewczęta z klasy 2 Lc.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tego wydarzenia, serdeczne dzięki i Bóg zapłać.

Róża Grzywacz

Grali i śpiewali dla dzieci z Ghany

19 grudnia 2013 roku o godzinie 17 odbył się Świąteczny Koncert Misyjny zorganizowany przez klasę 1b liceum we współpracy z zespołem La Gioia. Celem projektu było zebranie jak największej sumy pieniędzy dla dzieci i młodzieży w Ghanie. Podczas koncertu można było kolędować wspólnie z zespołem. Po około 40 minutach koncertu nastąpiła przerwa. Jeszcze przed nią zostaliśmy zaskoczeni niespodzianką nadesłaną z Sierra Leone. Był to filmik, w którym ks. Piotr Wojnarowski (misjonarz z Ghany) wraz z wychowankami złożył przyjaciołom z Polski życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne. Uczniowie klasy organizującej wydarzenie upiekli ciasta i przygotowali gorące napoje, aby przybyli goście, kupując smakołyki, wspomagali swymi datkami szczytny cel koncertu.

Druga część wydarzenia przebiegła podobnie. Podczas koncertu goście mogli pomyśleć nad sensem nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i zatrzymać się w bieganinie, jaką przyniosły ostatnie przedświąteczne dni. W czasie koncertu wielokrotnie podkreślano wymiar Świąt Bożego Narodzenia – przyjścia Pana Jezusa na świat. Zachęcano również do tego, aby Chry-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Fot. Zbiory szkoły

(Ciąg dalszy ze strony 5)

stus zagościł w naszym sercu. Na koniec Ksiądz Dyrektor Zenon Latawiec, wspominając o więzi z ks. Piotrem Wojnarowskim, jeszcze bardziej przybliżył nam, co dzieje się w Afryce, a także pięknie powiedział o nadchodzących świętach i złożył życzenia. Później wszyscy uczniowie klasy 1Lb razem stanęli na scenie i zrobili pamiątkowe zdjęcie wraz z wychowawcami, którzy wspomagali ich w projekcie.

Katarzyna Sikora

Dzień Wspólnoty

Dzień Wspólnoty odbył się w naszej szkole 20 grudnia 2013 roku. Wszyscy uczniowie zebrali się w swoich klasach, aby wspólnie uczestniczyć w spotkaniach opłatkowych. Rozpoczęły się one krótką modlitwą oraz czytaniem Ewangelii. Następnie zgodnie z tradycją podzieliliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie życzenia. Mogliśmy zapomnieć o dawnych nieporozumieniach lub przynajmniej je sobie wyjaśnić.

Po krótkim czasie spędzonym w klasowym gronie udaliśmy się na mszę świętą. Podczas Eucharystii uświadomiliśmy sobie, jaki ważny okres nas czeka. Homilię wygłosił ksiądz Andrzej Policht, który nawiązał do imion księży dyrektorów obchodzących właśnie swoje imieniny. Dowiedzieliśmy się, że ksiądz Bogdan Nowak pochodzi z Połomi w woj. podkarpackim, a ksiądz Zenon Latawiec ze Skawy. Jest kilkunastu świętych o imieniu Zenon, ale Kościół nie wyniósł jeszcze na ołtarze żadnego świętego o imieniu Bogdan. Jest to imię słowiańskie i znaczy tyle, co „dany przez Boga". Z kolei imię Zenon pochodzi z języka greckiego, prawdopodobnie od władcy wszystkich bogów – Zeusa. Pod koniec mszy św. delegacje uczniów i pracowników szkoły złożyły Czcigodnym Solenizantom życzenia imieninowe.

Następnie odbyła się akademia przygotowana przez uczniów z klas: 1 Gc, 1 Lb i 1 tps. Mieliśmy okazję usłyszeć nowe salezjańskie talenty: piękne głosy oraz wspaniałe brzmienie gitary (szczególnie tej elektrycznej). Widownia oszalała na punkcie tego instrumentu. Wysłuchaliśmy parę przepięknych kolęd i piosenek świątecznych.

Na zakończenie otrzymaliśmy życzenia świąteczne i noworoczne od Dyrektorów naszej szkoły, po czym mogliśmy już udać się do swoich domów na upragnione świętowanie lub jeszcze przez chwilę cieszyć się widokiem naszych przyjaciół i znajomych.

Patrycja Jabłońska

Fot. Zbiory szkoły

Zenon *to człowiek bardzo towarzyski, ceniący przyjaciół i lubiący wyświadczać przysługi innym. Swoim charakterem budzi sympatię. Więzi międzyludzkie są dla niego ważniejsze od kariery i pieniędzy. Jest twórczy i zdolny do wielkich wyczynów. Bywa też dyplomatą, społecznikiem. Może być przywódcą grupy, gdyż ma mocny charakter i nie poddaje się zbyt szybko. Ma znakomite poczucie humoru. Uwielbia muzykę.*

Bogdan *to osoba wolna od wewnętrznych konfliktów, potrafi podejmować trafne decyzje i widzi głównie dobre strony życia. Umie cieszyć się życiem takim, jakie ono jest. Jest solidny, szybko uczy się odpowiedzialności i kierowania innymi. Ma przy tym zazwyczaj dobre podejście do ludzi, lubi dobrane towarzystwo. Wiele osób o tym imieniu to zapaleni turyści i sportowcy.*

Spotkanie opłatkowe w internacie

Dnia 19.12.2013r odbyło się spotkanie opłatkowe wspólnoty internackiej. Rozpoczęło się kolacją, na której nie zabrakło tradycyjnych potraw, takich jak barszcz z uszkami. Kolację spożywała z nami cała Dyrekcja Zakładu Salezjańskiego. Potem nastąpił czas śpiewania kolęd. W oprawę muzyczną zaangażowali się: Arek Salachna (akordeon), kl. Łukasz Torbicki SDB (gitara) i ks. Tadeusz Miełła (wokal). Gdy nasz wokalista zaśpiewał, zatrzęsły się mury całego zakładu. Następnie składaliśmy sobie życzenia, łamiąc się ze wszystkimi opłatkiem.

Tomasz Sosnowski

Fot. Zbiory szkoły

Kolęda w szkole

Fot. Zbiory szkoły

7 stycznia na porannym apelu Dyrektor Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu ks. Bogdan Nowak od błogosławieństwa kredy i wody rozpoczął kolędę w szkole. Udzielił również błogosławieństwa całej społeczności szkolnej zebranej na głównym korytarzu. Na porannym słówku ksiądz dyrektor przypomniał nam, że najcenniejszym darem, jaki kapłan może podarować, to odprawiona msza święta. Wyznał również, że 6 stycznia w katedrze św. Mikołaja w Bielsku wraz z nowym ordynariuszem naszej diecezji ks. bp. Romanem Pindlem odprawiał mszę świętą w intencji każdego ucznia i nauczyciela naszej szkoły. Następnie podczas pierwszej godziny lekcyjnej księża odwiedzili każde miejsce pracy i nauki w naszej szkole, udzielając swojego błogosławieństwa.

Marta Korczyk

Bezpieczeństwo to podstawa!

W listopadzie wszyscy pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego odbyli zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy, które były prowadzone przez Łukasza Śleziaka oraz Jerzego Malchera. Podczas zajęć omawiane były różne przypadki zagrożenia zdrowia i życia, a także każdy z uczestników mógł przećwiczyć resuscytację krążeniowo – oddechową. Pracownicy mogli się przekonać, że jeśli pozna się odpowiednie procedury i czynności, to ratowanie drugiej osoby nie stanowi problemu oraz że nie odczuwa się bezsilności w sytuacji kryzysowej.

W styczniu natomiast zostało przeprowadzone szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy zorganizowane przez pana Krzysztofa Bratka i pana Roberta Wtulicha. Podczas tego szkolenia dowiedzieliśmy się, jak zachować się podczas pożaru oraz jakimi środkami należy gasić odpowiednią grupę pożarów. Przypomniane zostało, jak zachować się podczas ewakuacji, gdzie się udać i co robić podczas jej ogłoszenia. Omówione zostało także postępowanie w zakresie pierwszej pomocy w przypadku krwotoków oraz ran, jak również wyświetlone filmy instruktażowe z zakresu tej tematyki. Pan Krzysztof Bratek przypomniał także o obowiązkach nauczyciela w zakresie bezpieczeństwa.

Łukasz Śleziak

Konkurs historyczny

W dniu 9 stycznia 2014r. uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Krąg". Uczestniczyły w nim 22 osoby, w tym 11 uczniów gimnazjum i również 11 osób z liceum, technikum i szkoły zawodowej. Uczestnicy konkursu musieli wykazać się sporą wiedzą z zakresu dziejów Polski oraz historii regionalnej. Wyniki konkursu będą znane pod koniec kwietnia br. Opiekę nad uczestnikami sprawowały: pani Barbara Harmata i pani Maria Wilczak. Wszystkim uczniom, którzy wzięli udział w potyczkach z historią życzymy wysokich lokat!

Barbara Harmata

W teatrze i planetarium

Uczniowie wszystkich pierwszych klas gimnazjum udali się 9 stycznia na wycieczkę do teatru oraz do planetarium.

W Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach obejrzeliśmy spektakl pt. „Oskar i Pani Róża". Podczas przedstawienia przeżywaliśmy niesamowite emocje, ponieważ scena była tuż u naszych stóp. Spektakl wszystkim się podobał, można było się pośmiać, ale także wzruszyć i zapłakać nad losem głównego bohatera, śmiertelnie chorego na białaczkę Oskara.

Wizyta w chorzowskim planetarium zrobiła na nas niesamowite wrażenie - wielkie niebo tuż nad głowami, tysiące gwiazd... Dowiedzieliśmy się tam wielu ciekawych rzeczy, można było obserwować z bliska gwiazdy, planety i ich ruch. Wycieczka była bardzo udana i oby było takich więcej!

Julia Sędera

Kolejna akcja krwiodawstwa

Kto powiedział, że krew za słuszną sprawę można przelewać tylko podczas konfliktów zbrojnych? My, 16 stycznia bieżącego roku, po raz kolejny obaliliśmy tę tezę. Oddaliśmy swą krew z własnej, nieprzymuszonej woli w celach humanitarnych i jak najbardziej pokojowych. Było nas trzydzieścioro ośmioro, którzy odpowiedzieli na wezwanie.

Fot. Jerzy Orłoś

Młodzi adepci przejawiali zaciekawienie pomieszane z niepewnością, a nawet lękiem, czy podołają w godzinie próby. Byle tylko nie zemdleć, bo będzie wstyd przed dziewczynami. One rzadko omdlewają podczas naszych akcji w przeciwieństwie do tak zwanej płci silniejszej. Recydywiści patrzyli na to z wyższością. Oni już się kiedyś sprawdzili i wiedzieli, że nie taki diabeł straszny jak go malują.

Przez wszystkie ankiety, wywiady, pomiary masy i badania laboratoryjne oraz lekarskie itp. prześliznęły się ostatecznie 23 osoby, które oddały w sumie prawie dziesięć i pół litra krwi. Przy czym aż trzynaścioro z nich oddawało krew pierwszy raz w życiu.

Niestety na skutek irracjonalnego podejścia do swoich obowiązków ekipy z Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Oświęcimiu dziewięciu dawców po ponad trzygodzinnym oczekiwaniu nie zostało w ogóle zarejestrowanych. W zamian zaproponowano im wizytę w punkcie krwiodawstwa następnego dnia rano, ale widząc takie podejście do sprawy, tylko trzech spośród nich z tego skorzystało.

Dziękuję wszystkim osobom, które przyszły z sercem na dłoni, aby służyć potrzebującym rannym i chorym. Nawet jeśli tym razem Wam się nie udało, wierzę, że spróbujecie ponownie. Dziękuję również chłopakom z obsługi technicznej za wzorową pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji. Ekipie pobierającej krew „podzię - kuje" dyrektor RCKiK w Krakowie.

Opiekun Szkolnego Koła PCK
Jerzy Orłoś

Sukces narciarzy i snowboardzistów

W „wiosenny" poranek 16 stycznia grupa zapalonych narciarzy i snowboardzistów wsiadła do trzech autokarów, które miały teleportować nas do zimy. Pierwszy śnieg pojawił się na zakopiance, co rozbudziło nasze nadzieje na białe szaleństwo. Po ponad dwóch godzinach jazdy dotarliśmy do wsi Kluszkowce pod górą Wdżar (767m n.p.m.). Góra ta jest doskonałym punktem widokowym na Tatry, Pieniny Właściwe oraz Podhale, o czym osobiście się przekonaliśmy. Ciekawostką jest to, że skały budujące Wdżar są pochodzenia wulkanicznego. Zimą na jej zboczach działa ośrodek narciarski Czorsztyn-Ski, który profesjonalnie przeprowadził zawody powiatowe w narciarstwie alpejskim i snowboardzie.

W kategorii gimnazjum pojechaliśmy rewelacyjnie. Po dwóch przejazdach **Izabela Spiechowicz** straciła tylko 0,53 s do pierwszej na mecie, plasując się na drugiej pozycji. **Magdalena Balwierz** była siódma. Nieco większe emocje towarzyszyły rywalizacji chłopców. Po

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

pierwszym przejeździe zajmowaliśmy trzy pierwsze miejsca. Zdecydowanym liderem był **Oskar Jędzejowski** z czasem 00:26:35. Drugi przejazd zmienił miejsca w klasyfikacji generalnej. **Stanisław Juszczyk** po dwóch równych szusach zajął pierwsze miejsce, tuż za nim uplasował się **Szymon Piskorz**, na czwartym miejscu sklasyfikowano **Macieja Wróbla,** na szóstym **Karola Lachowskiego**, na ósmym **Oskara Jędrzejewskiego**.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych w narciarstwie **Jolanta Cholewińska** uplasowała się tuż za podium na czwartym miejscu. **Anna Misiorowska** i **Paulina Świerkot** wjechały na deskach odpowiednio na pierwsze i trzecie miejsce. Natomiast **Dawid Korwin** wywalczył brązowy medal.

Wróciliśmy po godzinie dwudziestej, zmęczeni, ale cali i zdrowi i, co najważniejsze, z tarczą. Należy nadmienić, że wszystkie wymienione wyżej osoby awansowały do zawodów wojewódzkich.

Grzegorz Strumiński

Fot. Szymon Piskorz

KOŁO MISYJNE I ORATORIUM

Świadkowie wiary

To był z pozoru zwykły sobotni wieczór i zwykłe czuwanie, jakich wiele odbywa się w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu. Uczestniczyła w nim z pozoru zwykła młodzież, a prowadzili je z pozoru zwykli goście.

Jednak jak powszechnie wiadomo, pozory mylą. Czuwanie pod hasłem „Świadkowie wiary", które odbyło się 7 grudnia 2013 r., było pierwszym z planowanego cyklu czuwań przygotowujących nas na Światowe Dni Młodzieży. Prowadzili je Piotrek i Jacek z Białegostoku – ci sami, którzy prowadzili w naszej szkole rekolekcje wielkopostne 2013. Czuwanie rozpoczęło się ich świadectwem. Najpierw mówili o naszej wierze, o znakach, które świadczą o tym, że jest to jedyna właściwa wiara – wiara w Jezusa Chrystusa. „Nieważne, w co wierzysz, możesz nawet w nic nie wierzyć! Ale po śmierci, przy Sądzie Ostatecznym i tak staniesz przed Jezusem Chrystusem. Co z tego, że w Niego nie wierzyłeś. To nie sprawiło, że On nie istnieje!" Robili to z taką charyzmą, że każdy wręcz musiał uwierzyć w ich słowa. Krótką konferencję potwierdziło świadectwo Piotrka. Opowiedział nam krótko o swoim życiu: o tym, jak znalazł się na samym dnie, w jakim żył kłamstwie i jak podle się wtedy czuł, a później, w jaki niezwykły sposób dokonało się nawrócenie i osobiste odkrycie Boga.

Jeszcze przed Mszą Świętą obejrzeliśmy krótką pantomimę pt. „Odkupienie" wyreżyserowaną przez Dawida Szydło. Jak zawsze, za pomocą gestów i muzyki aktorzy oddali istotę naszego zbawienia. Eucharystii, która nastąpiła tuż po tym, przewodniczył ksiądz inspektor Dariusz Bartocha. On też powiedział do nas krótkie kazanie, w którym podkreślił, że Kraków został wyznaczony jako następne miejsce spotkania młodych z całego świata, bo to właśnie my – młodzież z Polski – mamy dać świadectwo wiary. W czasie kazania słuchaliśmy też świadectwa ks. Gołębiowskiego, który wspominał, jak to żałował, że nie zabrał ze sobą śpiwora (bo ks. Kijowski stwierdził, że noc będzie ciepła) i cieszył się, że wziął wodę (którą potem wypił mu jakiś murzyński ksiądz). W kliku zabawnych słowach przybliżył nam istotę Światowych Dni Młodzieży: radość, słuchanie, świadczenie i po prostu bycie razem.

Czuwanie zakończyło się agapą w jadalni internatu, w czasie której mieliśmy okazję trochę ze sobą porozmawiać. Ci, którzy uczestniczyli w tym czuwaniu, pewnie już nie mogą doczekać się następnego. A tym, którzy na to czuwanie nie dotarli… Do zobaczenia na następnym!

Daria Sosna

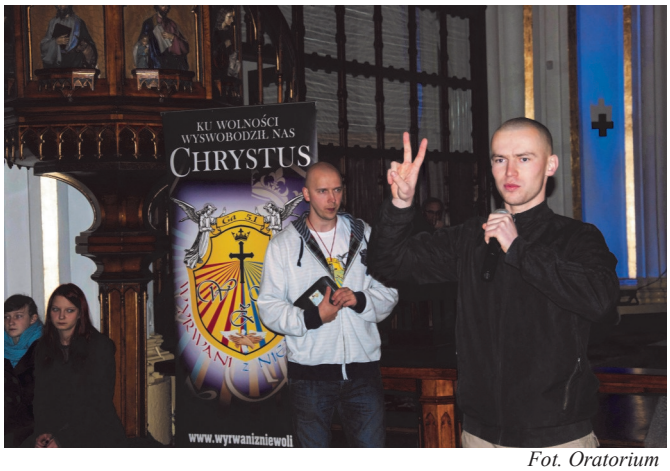

Fot. Oratorium

Animatorzy i wolontariusze na Słowacji

Święta Bożego Narodzenia to zawsze piękny i obfitujący w wiele miłych wspomnień czas. Cała przerwa świąteczna widziana przez pryzmat szkolnego kalendarza trwała około 2 tygodni, a więc stosunkowo długo. Z tego powodu, aby dobrze wykorzystać czas pomiędzy świętami a przywitaniem Nowego Roku, wolontariusze wspólnie z animatorami, a także kadrą Oratorium wyjechali na Słowację, aby tam spędzić kilka dni razem, w ramach integracji oraz przygotowań do ferii zimowych.

Fot. Oratorium

Pierwszego dnia, zaraz po przyjeździe do otoczonej górami i dolinami chaty w miejscowości Polusie niedaleko Żyliny, zostaliśmy przywitali piękną pogodą. Ani przez chwilę nie zaznaliśmy mrozu, a nad naszymi głowami nieustannie świeciło piękne słońce.

Po południu, kiedy dotarliśmy na miejsce, rozpoczęła się integracja, w ramach której wspólnie przygotowaliśmy obiad. Następnie zabraliśmy się do pracy - planowania naszych najbliższych zimowych akcji – Sylwestra, półkolonii dla dzieci i warsztatów oratoryjnych. Korzystając z naszych wcześniejszych doświadczeń, wprowadzenia wiele zmian w programach tych imprez, dlatego wszyscy, którzy zdecydują się na udział np. w warsztatach oratoryjnych, mogą spodziewać się ciekawych atrakcji. W czasie ich trwania nie zabraknie modlitwy, wspólnych tańców, pracy w grupach, zajęć teatralnych i sportu.

Na naszych najmłodszych podopiecznych biorących udział w zimowej półkolonii również czeka cała masa atrakcji – wspólne oglądanie bajek, zajęcia w grupach, bajkowy teatr i przede wszystkim spotkanie ze swoimi rówieśnikami przy różnych grach czy zabawach. Zaplanowanie każdego punktu programu tych trzech akcji wymagało niemałego zaangażowania. W dużej części udało nam się wszystko zrobić, dlatego teraz pozostaje już tylko czekać na przerwę zimową, kiedy to plany znajdą realizację w rzeczywistości.

Drugiego dnia zerwaliśmy się z łóżek około godz. 7.00, aby odprawić Jutrznię, a zaraz po niej w miarę wcześnie zjeść śniadanie, ponieważ wybieraliśmy się w góry, a dokładnie w Janosikove diery. Miejsce to, jak sama nazwa wskazuje, jest szczególne, ponieważ to właśnie tam, w jednym z kościołów znajduje się akt chrztu słynnego zbójnika, Janosika. Malowniczą atrakcją turystyczną jest tam również górski szlak, prowadzący między skałami i wzdłuż rzeki, pośród wielu wodospadów. To właśnie na tym zbójeckim szlaku dotknęliśmy po raz pierwszy śniegu podczas naszego wypadu. Wędrówkę zakończyliśmy równo o godz. 12.00, odmawiając Anioł Pański.

Po obiedzie i chwili wytchnienia wzięliśmy udział we Mszy Św. Zaś wieczorem odwiedziliśmy jeszcze Rajec, miasto otoczone górami. Oprócz ładnie przystrojonych na święta budynków i drzewek zobaczyliśmy tam też park, który leży w centrum miasta

Niedziela była ostatnim dniem naszego pobytu na Słowacji. Wczesnym rankiem Msza Św. połączona z Jutrznią, a zaraz po niej śniadanie. Później szybkie pakowanie i sprzątanie domu, aby czym prędzej wyjechać, bo po drodze zamierzaliśmy odwiedzić jeszcze salezjanów w Żylinie. Tamtejszy ksiądz ekonom, Peter, oprowadził nas po zakładzie. Największą dla nas atrakcją było studium filozoficzne, które tam się znajduje, ponieważ obecnie do roli kapłana przygotowuje się w nim kl. Marek Bochoń SDB, będący w zeszłym roku asystentem internatu w Oświęcimiu. Zajrzeliśmy do sali wspólnoty, pomieszczeń, gdzie odbywają się wykłady oraz do kaplicy, która jest centrum życia tego domu. Na koniec napisaliśmy kartkę do kl. Marka, który podczas naszej

Fot. Oratorium

wizyty w Żylinie przebywał na urlopie w Polsce. Po tych trzech pełnych emocji dniach my także obraliśmy kierunek: Polska.

Damian Kurzawa

Szlafmycowo, piżamowo... w Nowy Rok

31 grudnia - przez wielu długo wyczekiwany ostatni dzień roku. Niektórzy szykują się na bal, inni wolą spędzić go przed telewizorem w domu. Uczniowie Zespołu Szkół Salezjańskich w Oświęcimiu postanowi świetnie się bawić i przywitać Nowy Rok wspólnie z wolontariuszami i kadrą Oratorium św. Jana Bosko. Tegoroczna zabawa sylwestrowa odbyła się pod niebanalnym tematem, otóż był to bal szlafmycowo-pidżamowy.

Wszyscy uczestnicy spotkali się o godzinie 20:00 w kaplicy na Mszy Św. prowadzonej przez ks. Andrzeja Polichta. O oprawę muzyczną zadbał kleryk Łukasz Torbicki. Msza św. Była okazją do wspólnego kolędowania, ale przede wszystkim do podziękowania Panu Bogu za wszystko czym nas obdarował w danym roku i złożenia przed nim planów i próśb na kolejny. Ksiądz Andrzej podczas kazania krótko podsumował rok kalendarzowy, jak również podziękował za pracę w ubiegłym roku Pani Annie Tobiasiewicz i Panu Dawidowi Szydło. Wspomniał m.in. o akcjach na Słowacji, półkolonii letniej dla dzieci, czwartkach muzycznych oraz o coraz prężniej rozwijającym się Oratorium św. Jana Bosko w Oświęcimiu. Ksiądz przedstawił również, jakie wydarzenia i przedsięwzięcia szykują się w kolejnym roku.

Po Eucharystii wszyscy udali się do jadali na ciepły posiłek. Następnie nadszedł czas na zabawę. Każdy wreszcie mógł zaprezentować się w stroju przygotowanym specjalnie na ten wieczór. Uczestnicy profesjonalnie dostosowali się do tematu. Ich przebrania zachwycały i wywoływały radość wśród pozostałych. Odbył się konkurs na najlepszą pidżamę, w którym jury przyznało I, II, III miejsce. Wszyscy zasłużyli jednak na uznanie za pomysłowość, i podejście z wielkim poczuciem humoru do tematu balu. Parkiet cały czas był zajęty. Uczestnicy bawili się w rytm znanych i lubianych hitów. Wszystko to dzięki Damianowi Kurzawie, który zadbał o to, aby każdy znalazł dla siebie odpowiedni kawałek i by wszyscy doskonale się bawili. Nie zabrakło również wspólnych tańców: belgijskiego, kaczuszek, łódeczki. Nadszedł w końcu czas na wielkie odliczanie. Niewielu uczniów ma okazję przebywać w o północy w szkole, w klasach na najwyższych piętrach i witać Nowy Rok. Nikt, mimo późnej pory i piżamy, jaką miał na sobie, nie zamierzał iść spać. Kalambury, które odbyły się wczesnym rankiem, były kolejną dawką pozytywnej energii i śmiechu. Nikt nie myślał nawet o zmęczeniu i o tym, że następnego dnia trzeba wstać do szkoły. Tańce, dobra zabawa, energia i uśmiech towarzyszyły nam do białego rana. Był to czas dla wszystkich niesamowicie miele spędzony w wspaniałym gronie. Będziemy o nim pamiętać przynajmniej do 31 grudnia 2014 roku.

Fot. Oratorium

Jak będzie witany 2015 rok przez uczniów i wolontariuszy... ? Tego jeszcze nie wiemy, ale już wszystkich serdecznie zapraszamy i życzymy SZCZĘŚLIWEGO 2014 ROKU!

Lidia Czopek

ZAPROSZENIE

Już po raz trzeci w naszej szkole organizowane są **WARSZTATY ORATORYJNE** dla młodzieży z gimnazjum i liceum. Jeżeli nie masz pomysłu, jak spędzić swój wolny czas podczas ferii, to przyjdź do nas. Warsztaty trwają od 3 do 7 lutego, koszt wynosi 150 zł (w cenie zakwaterowanie i wyżywienie). Tematem przewodnim naszych działań w tym roku jest **Animator**. Przez zabawę, śpiew i modlitwę będziemy uczyć się, kim powinien być animator, czym się powinien charakteryzować i jaka jest jego rola w grupie.

Czeka Cię niezapomniany czas, przepełniony dużą ilością wrażeń, a przede wszystkim czas spędzony z drugim człowiekiem.

Zapraszają
Ks. Andrzej Policht i Animatorzy

Ekspress Tour po Oratorium

„Życie jest piękne, gdy się żyć umie, gdy jedno serce drugie rozumie."

Oratorium to miejsce, gdzie rozumiemy młodego człowieka. Zapraszam Cię więc, Młody Przyjacielu, na krótką wycieczkę po Oratorium św. Jana Bosko w Oświęcimiu.

Biuro

„To co mam, to radość najpiękniejszych lat; to co mam, to serce, które jeszcze na wszystko stać."

Biuro to właśnie serce naszego Oratorium. Prawdopodobnie trafisz tu, kiedy po raz pierwszy do nas przyjdziesz, a my zapoznamy Cię z naszą ofertą. Bowiem to

tu wciąż rodzą się nowe pomysły. To tu o nich dyskutujemy. I to tu nabierają one realnych kształtów, żeby mogły trafić do Ciebie w postaci konkretnej propozycji spędzenia wolnego czasu. Również w biurze zapiszemy Cię na rekolekcje na Colle Don Bosco koło Turynu, na pielgrzymkę do Włoch, na wyjazd do Abetone, ośrodka narciarskiego w Apeninach, a Ciebie, Najmłodszy Przyjacielu, na półkolonię. U nas również możesz zgłosić swoje zapotrzebowanie na korepetycje, a my postaramy Ci się pomóc. Do biura możesz także przyjść, żeby przedstawić nam swoje pomysły, które być może wykorzystamy. Możesz też przyjść po prostu porozmawiać, podzielić się swoimi radościami i troskami. Zawsze Cię wysłuchamy. I zawsze służymy pomocą.

Sala rekreacyjna

„Wokół nas historii sto, poplątanych dróg i losów. To jest właśnie to - samo życie."

Co tydzień w środę zapraszamy Cię na film, po którym możesz wziąć udział w dyskusji i podzielić się swoimi wrażeniami. Możesz tutaj też pograć w piłkarzyki. W sali rekreacyjnej odbywają się także warsztaty i spotkania wolontariuszy, którzy zawsze służą Ci swoją pomocą, a poprzez te spotkania chcą się jeszcze lepiej do tego przygotować. Może Ty też będziesz kiedyś naszym wolontariuszem? Przecież wiele satysfakcji sprawia zrobienie czegoś dla innych bezinteresownie. Najmłodsi spotykają się tutaj wspólnie w czasie półkolonii, żeby zaprezentować to, co przygotowali w ramach zajęć. Czasem też w sali rekreacyjnej odbywają się koncerty, o których jeszcze będzie mowa.

Salka muzyczna

To królestwo siostry Małgorzaty, w którym odbywają się próby parafialnej scholi. A może Ty też masz talent muzyczny? Jeśli tak, to przyjdź i spróbuj swoich sił. Może zaowocuje to jakimś koncertem u nas? Ale jeśli brak Ci uzdolnień w tym kierunku, nie przejmuj się, bo przecież i tak *„śpiewać każdy może"*. A jakiś talent na pewno masz, my zaś pomożemy Ci go odkryć.

Mała salka

To przede wszystkim nasz mały magazyn, w którym przechowujemy pomoce potrzebne do zajęć. Tutaj również możesz się zaszyć, żeby w ciszy i spokoju skorzystać z korepetycji, po których, parafrazując słowa zwycięskiego wodza, będziesz mógł powiedzieć: *„odpowiedziałem, napisałem, zdałem"*. W małej salce odbywają się także nasze spotkania formacyjne, podczas których poznajemy życie ks. Bosko. Wykorzystujemy do tego m.in. konspekty przygotowane na podstawie jego książki „Wspomnienia Oratorium". Staramy się przy tym odnieść wydarzenia z życia ks. Bosko do naszego. Formacja ma nam pomóc lepiej poznać i zrozumieć problemy, z którymi dzisiaj musi się zmagać każdy z nas, a przede wszystkim młody człowiek. Ma nam także pomóc dostrzegać i doceniać te wartości, które są w życiu najważniejsze, a *„wtedy warto w nieznane nawet iść"*.

(Ciąg dalszy na stronie 13)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

Świat dziecka

To raj dla najmłodszych. A może nie tylko dla nich? Bo przecież każdy z nas, niezależnie od wieku, lubi czasem przenieść się w świat baśni z dzieciństwa, a bajek do czytania mamy sporo, i pofantazjować. W końcu *„fantazja jest od tego, żeby bawić się (…) na całego"*. Bardzo Młody Przyjacielu, tutaj możesz pobawić się zabawkami, pograć w piłkarzyki (wersja specjalnie dla Ciebie). Jeśli masz ochotę, możesz porysować. Talent plastyczny nie jest wymagany. Ty też potrafisz rysować, a już na pewno pomalować kartkę *„na żółto i na niebiesko"*, jak w piosence, którą przy okazji możesz sobie zanucić. Twoją pracę umieścimy na wystawie. A kiedy już znużysz się zabawą, zapraszamy Cię do filmowego świata bajek, w którym razem z bohaterami przeżyjesz fascynujące i nieprawdopodobne przygody.

Kawiarenka

„Kawiarenki (…) małe tak, że zaledwieś wszedł,
zniżasz głos, aż po szept."

W naszej kawiarence możesz wypić kawę, herbatę, zjeść ciastko. Wszystko w przystępnej cenie. Możesz przyjść ze znajomymi, ale możesz też poznać nowych ludzi. Może z kimś się zaprzyjaźnisz? Jeśli chcesz się wyciszyć, możesz poczytać. Jeśli chcesz poćwiczyć umysł, możesz zagrać w szachy. A jeśli masz ochotę, to możesz po prostu pomarzyć przy kominku. Zapraszamy Cię też na koncerty, które odbywają się w czwartki. Swoje talenty muzyczne prezentują m.in. zaproszeni goście, nasi uczniowie z salezjańskiej szkoły i absolwenci. Może kiedyś to właśnie Ty wystąpisz?

Siłownia

Było coś dla ducha, pora więc na coś dla ciała. Dlatego *„hartuj się, wysiłku nie żałuj"*. A my zapraszamy Cię do siłowni. Proponujemy Ci pełny atlas, ławeczki do podnoszenia ciężarów, rowerki stacjonarne i orbiterki. Jest więc na czym poćwiczyć, jeśli tylko masz na to ochotę. Być może przy okazji nawiążesz nowe znajomości. Na korytarzu możesz także pograć w bilard i tenisa stołowego. Masz w czym wybierać. Spróbuj więc swoich sił i *„pokaż na co Cię stać"*.

Na tym kończymy wycieczkę *„dyliżansem przez prerie"* po naszym Oratorium. Jeżeli chcesz dowiedzieć się czegoś więcej o naszej działalności, przyjdź do nas. Zajrzyj chociaż na chwilę. Kto wie? Może jednak zostaniesz z nami na dłużej? Pamiętaj, że czekamy właśnie na Ciebie! Wykorzystaj szansę, którą Ci dajemy. Zapraszamy! I pamiętaj, że *„to co w życiu najważniejsze jest, w głębi Twego serca zawsze rodzi się."*

ks. Andrzej Policht

Spotkanie opłatkowe SBWS w Skawie

Spotkanie rozpoczęło się 28 grudnia o godz. 17.00 Mszą św. w kościele, którego gospodarzami są salezjanie w Skawie. Po Mszy udaliśmy się na kawą i ciasto, poprzedzone modlitwami salezjańskimi. Po modlitwie nastąpiło przywitanie członków Zarządu Głównego i Kół Terenowych SBWS. Słowa podziękowania za pracę w mijającym roku usłyszał pan Wiesław Sojka oraz pozostali działacze kół terenowych Stowarzyszenia. Następnie zostały omówione efekty naszej pracy, po czym nastąpiło rozdanie Diariuszy Pracy Zarządu Głównego SBWS za rok 2013.

Kolejnym punktem spotkania było radosne kolędowanie z członkami chóru AUXILIUM z Oświęcimia. Swoją miłą obecnością zaszczycił nas ks. Dariusz Bartocha, inspektor Krakowskiej Inspektorii Salezjanów św. Jacka. Dziękujemy za skierowane do nas słowo i życzliwość, jaką nas zawsze obdarza, za wspieranie naszych działań w kraju i za granicą (np. na Ukrainie).

W radosnej atmosferze łamanego opłatka rozjechaliśmy do swoich miejscowości. Za wszystko wszystkim składamy serdeczne *Bóg zapłać*, prosząc równocześnie o modlitwę i pomoc przy realizacji planów i projektów w nowym 2014 roku.

Ryszard Firczyk

Sekretarz Zarządu Głównego
SBWS

Świąteczna pomoc dla Kombatantów

W grudniu w naszej szkole odbyła się zbiórka produktów spożywczych dla - żyjących w skrajnych warunkach bohaterów - kombatantów, którzy walczyli o Polskę.

Kacper Kuk, 3Gb

Przez dwa tygodnie - dzięki życzliwości księży salezjanów i Stowarzyszenia Byłych Wychowanków Salezjańskich w sali nr 13 i na portierni Zespołu Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu zbierane były długoterminowe produkty spożywcze, takie jak: kawa rozpuszczalna i mielona, herbata, kakao, olej, makaron, cukier, mąka, ryż, kasza, owoce i warzywa w puszce, konserwy mięsne lub rybne, ciastka, bakalie, czekolada. Oraz najważniejsze - kartka świąteczna! To właśnie ona sprawia, iż bohaterowie czują miłość, wsparcie i troskę drugiego człowieka.

„Najgorsza dla kombatantów nie jest bieda, zimno i głód, bo tego wszystkiego doświadczali całe swoje życie. Najgorsze jest zapomnienie! - podkreślają organizatorki akcji Edyta Mitoraj i Ewelina Matyjasik

Fot. Ewelina Matyjasik

Tego rodzaju akcja związana ze świętami Bożego Narodzenia przeprowadzona była już po raz trzeci. Nasi rodacy żyjący na Wschodzie spędzają święta Bożego Narodzenia samotnie, w biedzie i zapomnieniu. Są to ludzie, którzy walczyli za Polskę, gdy jej granice sięgały za Bug, a także po wkroczeniu Armii Czerwonej jako partyzanci różnych organizacji. Zostali doświadczeni przez los niezwykle ciężko: od stalinowskich czystek w roku 1937 aż po prześladowania po II wojnie światowej i ciężki żywot w Związku Radzieckim, dla którego byli zawsze wrogami. To ludzie schorowani, samotni, żyjący w biednych, nieogrzanych chatach. Najgorsza dla kombatantów nie jest jednak bieda, zimno i głód, bo tego wszystkiego doświadczali całe swoje życie. Najgorsze jest zapomnienie - zaznaczają Edyta Mitoraj i Ewelina Matyjasik. Za okazany gest, dobre słowo, wsparcie i włączenie się do akcji **serdecznie dziękujemy**. Państwa postawa z roku na rok daje nam coraz więcej powodów do tego, aby takie akcje organizować!

Ewelina Matyjasik

Zasłużony oświęcimianin - Stefan Kowalowski

Stefan Kowalowski - rodowity oświęcimianin – urodził się 03.08.1907, a zmarł 18.07.1973 r. W latach 1921-1926 studiował w Katowickim Konserwatorium w klasie skrzypiec u profesorów Mikuszewskiego i Schellera. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych prowadził chór i zespół mandolinistów w młodzieżowym związku „Strzelec" na terenie Babic koło Oświęcimia. Brał czynny udział niemal we wszystkich koncertach z okazji świąt kościelnych, jak również świąt narodowych, prowadząc zespoły chóralne oraz występując jako skrzypek solista. Akompaniowała mu znana wówczas w Oświęcimiu pianistka pani Kozłowska. Równocześnie z ojcem występowała śpiewaczka Apolonia Pomietlarz, później już jako Pola Bukietyńska - znana artystka operowa.

W tych samych latach Stefan Kowalowski współpracował w Oświęcimiu z prof. Matuszykiem w chórze akademickim w charakterze korepetytora i dyrygenta. Uczył również przedmiotów teoretycznych i gry na skrzypcach młodych kleryków z Zakładu Księży Salezjanów, między innymi: księdza Józefa Rybkę, a w latach późniejszych Tadeusza Przybylskiego i wielu innych.

Wraz z pedagogiem Stefanem Matlakiem opracował śpiewnik patriotycznych pieśni polskich na chór rewelersów, który w 1934 roku został wydany w Drukarni oo. Bazylianów w Żółkwi.

W pierwszych latach po wojnie (1945-55) był zawsze do dyspozycji pani pedagog Jadwigi Marciniakowej w organizowanych przez nią inscenizacjach słowno-muzycznych i tanecznych. Brał

również czynny udział w artystycznym życiu salezjanów, grając jako pierwszy skrzypek w orkiestrze prowadzonej między innymi przez księdza Skibę, w Jasełkach, Męce Pańskiej i wielu sztukach teatralnych dla młodzieży. Przez wiele lat po wojnie Kowalowski prowadził również salezjański chór męski, występujący zawsze w czasie większych uroczystości kościelnych. Stworzył także kwartet smyczkowy, w którym oprócz ojca grali: Antoni Karkoszka, Robert Boba, Franciszek Dobek i czasami dyrektor Szkoły Muzycznej—Władysław Smołucha. Kwartet ten stanowił trzon orkiestry księdza Skiby we wspomnianej wcześniej jej działalności.

Zenon Kowalowski

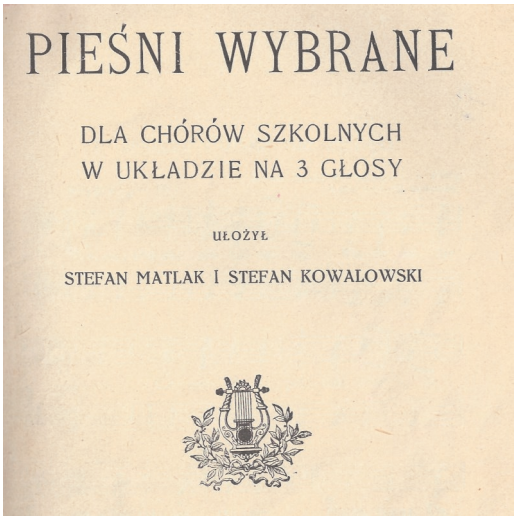

ZAKŁAD SALEZJAŃSKI IM. KS. BOSKO W OŚWIĘCIMIU

ul. Jagiełły 10
32-600 Oświęcim

Tel.: (33) 844 34 64
Faks:(33) 844 31 74
oswiecim@salezjanie.pl

Wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom serdecznie dziękujemy za wspieranie naszej działalności.

Prosimy kierować wpłaty na konto:

16124041551111000046264259

www.salezjanieoswiecim.pl
www. salezjanie.edu.pl

Zespół redakcyjny:
ks. Bogdan Nowak
ks. Zenon Latawiec
ks. Tomasz Pańczyszyn
ks. Paweł Walkowiak
Ewelina Matyjasik
Katarzyna Stężowska

Kronika wydarzeń

Polska i świat

09.01.1797 r. *Na mocy umowy z Republiką Lombardzką powołano do życia Legiony Polskie we Włoszech.*
26.01.1797 r. *Trzy państwa zaborcze podpisały ostateczną konwencję rozbiorową Polski. Zakładała ona, że na zawsze ma być wymazana z pamięci nazwa „Królestwo Polskie".*
22.01.1863 r. *Wybuch Powstania Styczniowego.*
27.01.1945 r. *Armia Czerwona wyzwoliła obóz Auschwitz-Birkenau i miasto Oświęcim.*
22.01.1971 r. *Strajk w stoczni w Szczecinie. Strajkujący domagali się m.in. przybycia I sekretarza i premiera, a także cofnięcia grudniowej podwyżki cen i nowych wyborów do władz związkowych.*
24.01.1971 r. *Do Szczecina przyjechali Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. Obiecali zrealizować część postulatów robotników.*
25.01.1971 r. *Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się ze stoczniowcami w Gdańsku. Na postawione przez Gierka pytanie: „No więc jak – pomożecie?" stoczniowcy odpowiedzieli: „Pomożemy." Robotnicy odstąpili od postulatów ekonomicznych.*

Salezjanie

29.01.1872 r. *Ks. Bosko zapoczątkował Instytut Córek Marii Wspomożycielki, pełniący to samo zadanie, co salezjanie, ale wobec dziewcząt.*
31.01.1888 r. *W Turynie umiera ksiądz Jan Bosko. W tym dniu obchodzona jest uroczystość ku czci Ojca i Nauczyciela Młodzieży.*
22.01.1904 r. *Umiera Laura Vicunia, przeżywszy zaledwie 13 lat. Wymodliła nawrócenie swojej matki. Jest patronką rodzin rozbitych.*
24 stycznia *Święto św. Franciszka Salezego, patrona salezjanów.*

Opracowanie: R.J., K.S.